

# Krzysztof Rogucki

---

## Piłsudski w Toruniu

---

Rocznik Toruński 35, 169-184

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Piłsudski w Toruniu

*Krzysztof Rogucki*

W czerwcu 1921 r. Józef Piłsudski odwiedził Działdowo, Brodnicę, Wąbrzeźno, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, a celem tej podróży było podkreślenie polskości Pomorza przywróconego Rzeczypospolitej traktatem wersalskim. „Obrona Ludu”, organ Narodowej Partii Robotniczej, tak pisała w dzień przyjazdu Marszałka: „W dniu dzisiejszym po raz pierwszy ziemia pomorska powrócona po latach niewoli na tona wolnej Ojczyzny wita u siebie pierwszego Naczelnika Państwa, twórcę i Naczelnego Wodza bohaterskiej armii narodowej – Józefa Piłsudskiego. Stary gród Kopernika gości w swych murach Tego, który jest przedstawicielem najwyższej władzy państwowej oraz symbolem zwierzchności i niepodległości narodu. Fakt to dla dziejów miasta i tej ziemi pomorskiej, z utratą której do dziś dnia długoletni zaborca krzyżacki pogodzić się nie chce – wielkiego i doniosłego znaczenia. Świadczy on dobitnie, że Rzeczpospolita czuje się mocno i silnie na odzyskanym prawnie swym dziedzictwie, że zdecydowana jest w swym pochodzie ku dawnej świetności i potędze państwowej utrwalić swe władanie nad morzem i być pełną panią swych praw i żywotnych interesów. Lud polski na Pomorzu w okresie największego ucisku utrzymał tę ziemię dla Polski – na nim to odrodzone państwo polskie najpewniej i niezawodniej oprzeć może umacnianie swych podstaw państwowych. Toteż dla tego ludu, dla robotnika i chłopca pomorskiego –

przyjazd Naczelnika Państwa na Pomorze największym jest świętem. Józef Piłsudski dla ludu roboczego na Pomorzu to nie tylko Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny – to wielki bojownik o ideały wolności i sprawiedliwości społecznej, to szczerzy, o gorącym i szlachetnym sercu – przyjaciel maluczkich i uciśnionych. Toteż witając go wśród siebie będziemy nie tylko z szacunkiem należnym Jego godności państwowej – ale otworzymy mu serca nasze i dusze, by w nich wyczytał to gorące uczucie miłości i przywiązania, jakie żywi lud polski do prawdziwych przyjaciół i opiekunów. Niech wężły tym pobylem zadzierzgnięte nie tylko zespolą nas duchowo ściślej z całą Polską o wolność i zjednoczenie, dla której Józef Piłsudski walczył i cierpiał – ale niech i dla Niego będą oparciem moralnym do twardej i ciężkiej pracy, jaką Naród na Jego barki złożył!”.

W niedzielę w dniu 5 VI 1921 r. o godzinie 11.10, gdy pociąg z Marszałkiem dwadzieścia minut przed czasem wjechał na stację, kompania honorowa zaprezentowała broń, odśpiewano Mazurka Dąbrowskiego i rozległy się salwy armatnie. Wielu torunian witających Naczelnika Państwa, zwłaszcza tych pamiętających pobyt w Toruniu Wilhelma II, nie kryło wzruszenia – po latach niewoli gród Kopernika wracał do Polski. Marszałek przyjechał do Torunia w asyście ministra spraw wojskowych generała Kazimierza Sosnkowskiego<sup>2</sup>, wojewody pomorskiego Jana Brejskiego<sup>3</sup>, kapelana Belwederu księdza Mariana Tokarzewskiego. Dworzec w Toruniu udekorowany był godłami i flagami. Zebrana publiczność trzymała transparenty: „Niech żyje Józef Piłsudski!”, „Witaj nam Naczelniku!”.

Marszałek przeszedł przed kompanią honorową 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty, który nosił jego imię. Wśród witających gościa byli przedstawiciele władz państwowych, miejskich i wojskowi, w tym

---

<sup>1</sup> Cyt. za: Obrona Ludu, nr 89, Toruń 5 VI 1921, s. 1.

<sup>2</sup> Kazimierz Sosnkowski (1885–1969), generał, polityk; 1908 założyciel Związku Walki Czynnej, współpracownik J. Piłsudskiego, współtwórca organizacji paramilitarnych w Galicji; 1914–1916 szef sztabu I Brygady Legionów Polskich; 1920–1924 minister spraw wojskowych.

<sup>3</sup> Jan Brejski (1863–1934), działacz narodowy na Pomorzu i polonijny w Niemczech i we Francji, dziennikarz, wydawca; 1894–1921 redaktor i wydawca „Gazety Toruńskiej”; 1919–1922 poseł na sejm; 1920–1924 wojewoda pomorski.

minister byłej dzielnicy pruskiej Władysław Kucharski<sup>4</sup>, wicewojewoda pomorski Stanisław Woyda<sup>5</sup>, starosta krajowy Józef Wybicki<sup>6</sup>, starosta powiatowy Adam Czarliński<sup>7</sup>, przewodniczący Rady Miejskiej dr Zdzisław Dandelski<sup>8</sup>, generałowie: Edmund de Hauser<sup>9</sup>, Zygmunt Zieliński<sup>10</sup>, Kazimierz Raszewski<sup>11</sup>, pierwszy dowódca Polskiej Marynarki Wojennej – wiceadmirał Kazimierz Porębski<sup>12</sup>, francuski generał Granderye w otoczeniu adiutantów. Ceremonię powitania rozpoczął mową powitalną prezydent miasta Bronisław Dietl<sup>13</sup>, w imieniu władz wojskowych przywitał Marszałka generał E. de Hauser, a kwiaty wreczyły generałowa Granderye i żona oficera 66. Kaszubskiego Pułku Piechoty. Kwiatami obdarowały go również dzieci, a w ich imieniu

---

<sup>4</sup> Władysław Kucharski (1884–1964), przemysłowiec, polityk; 1922–1927 poseł na sejm; VII 1920 – VII 1921 minister byłej dzielnicy pruskiej; V–VIII 1923 minister przemysłu i handlu; IX–XII 1923 minister skarbu.

<sup>5</sup> Stanisław Woyda (1877–1940), dr praw, adwokat; 1920–1924 wicewojewoda pomorski.

<sup>6</sup> Józef Wybicki (1866–1929), dr medycyny, minister byłej dzielnicy pruskiej, starosta krajowy pomorski; 23 X 1919 Naczelnik Państwa mianował go komisarycznym starostą krajowym pomorskim; od X 1921 minister byłej dzielnicy pruskiej.

<sup>7</sup> Adam Czarliński (1870–1956) – ziemianin, działacz narodowy, syn Leona Czarlińskiego (1835–1918), ziemianina, wieloletniego posła sejmiku pruskiego i parlamentu niemieckiego; I 1920 komisaryczny starosta powiatowy Torunia, 1921–1926 starosta powiatowy w Toruniu.

<sup>8</sup> Zdzisław Dandelski (1880–1954) – dr medycyny, działacz narodowy, społecznik; 1920–1926 przewodniczący Rady Miejskiej w Toruniu.

<sup>9</sup> Edmund de Hauser (1868–1938), generał dywizji; 1920–1921 dowódca Obszaru Warownego Toruń; odznaczony Orderem Virtuti Militari.

<sup>10</sup> Zygmunt Zieliński (1858–1925), generał broni; XII 1916 – IV 1917 dowódca III Brygady Legionów, a od IV do VIII 1917 Legionów; VI – IX 1920 dowódca 3 Armii; 1920–1923 dowódca Okręgu Generalnego Pomorze; odznaczony Orderem Orła Białego i Orderem Virtuti Militari.

<sup>11</sup> Kazimierz Raszewski (1864–1941), generał broni; dowódca m.in. VII–VIII 1920 – 2 Armii, 1920–1925 Generalnego Okręgu Korpusu VII Poznań.

<sup>12</sup> Kazimierz Porębski (1872–1933), wiceadmirał; pierwszy dowódca Polskiej Marynarki Wojennej.

<sup>13</sup> Bronisław Dietl (1878–1952), urzędnik państwowy; 1921–1922 prezydent Torunia (wygłoszenie mowy powitalnej mylnie przypisuje się czasem wojewodzie pomorskiemu Janowi Brejskiemu, por. M. Skrzypek, *Związki Marszałka Józefa Piłsudskiego z Toruniem*, s. 48, [w:] *Powrót Marszałka*, red. S. Szczerbiński. Toruń 2000).

śmiało przemówił jeden z chłopców – jedenastoletni Julek Baliński; córeczka państwa Makowskich wręczyła tradycyjny piernik toruński. Wraz z ministrem Kucharskim Marszałek wsiadł do zaprzężonej w cztery konie karety i ruszył w asyście dwóch szwadronów 18. Pułku Ułanów Pomorskich, a ich śladem podążyły samochody i powozy z resztą dostojników. Potem udano się ul. Piastowską, Ryńkiem Nowomiejskim, Szeroką (u wjazdu na Szeroką stała brama triumfalna) i Żeglarską na mszę świętą do kościoła Świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty<sup>14</sup>, najstarszej świątyni w Toruniu. Na trasie przejazdu szpaler liczący tysiące ludzi tworzyły organizacje, towarzystwa, stowarzyszenia, cechy, często skandowano „Niech żyje”.

W kościele<sup>15</sup> w imieniu duchowieństwa pomorskiego przemówił z ambony odprawiający mszę ksiądz dziekan Stanisław Pełka<sup>16</sup>, który przypomniał zasługi duchowieństwa w zachowaniu polskiego charakteru Pomorza. Naczelnik Państwa w skupieniu wysłuchał nabożeństwa. Mszę zakończyło odśpiewanie „Boże coś Polskę”. Po mszy Piłsudski w towarzystwie sporej świty złożył wieniec pod pomnikiem Mikołaja Kopernika, wysłuchał kilku patriotycznych zespołu „Lutnia” oraz przyjął życzenia od sierot z Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. Następnie udał się na ul. Nadbrzeżną (obecnie Bulwar Filadelfijski), gdzie cumowały cztery kanonierki. Tam w towarzystwie wiceadmirała Porębskiego odbyło się udekorowanie odznaczeniami wojskowymi oficerów, żołnierzy piechoty i marynarzy – uczestników wojny polsko-sowieckiej bohatersko walczących w bitwie warszawskiej i w bitwie nad Niemnem<sup>17</sup>. Przy dźwiękach hymnu narodowego Marszałek przypiął żołnierzom i marynarzom 58 Krzyży Walecznych i 5 Orderów Virtuti Militari. Później przed Piłsudskim

---

<sup>14</sup> To tutaj ochrzczono Mikołaja Kopernika.

<sup>15</sup> Niektórzy badacze błędnie piszą, że msza odbyła się o godz. 11.00, co jest niemożliwe, gdyż, jak wskazano, Piłsudski przybył do Torunia o godz. 11.10. Por. W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego*, t. II, Warszawa 1989, s. 31; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. II, Warszawa 1998, s. 324.

<sup>16</sup> Stanisław Pełka (1871–1928) ksiądz; 1920–1927 dziekan dekanatu toruńskiego.

<sup>17</sup> Byli to marynarze Flotylli Wiślanej walczący w rejonie Nieszawy i Płocka oraz piechurzy z 66. Kaszubskiego Pułku Piechoty zasłużeni w bitwie nad Niemnem. Por. S. Krasucki, *Sześćdziesiąty Szósty Kaszubski*, Bydgoszcz 1998, s. 53.

i odznaczonymi przemaszerowała defilada kompanii marynarki wojennej. Potem przedstawiono Naczelnikowi Państwa korpus oficerski 66. Kaszubskiego Pułku Piechoty, którego był patronem<sup>18</sup>. Po uroczystości Marszałek zjadł śniadanie w kasynie oficerskim marynarki wojennej na terenie koszar na Bydgoskim Przedmieściu. Toasty wzniesli: dowódca marynarki wiceadmirał K. Porębski na cześć Naczelnika, porucznik marynarki Stefan Jacynicz<sup>19</sup> w imieniu korpusu oficerskiego, szef francuskiej misji wojskowej generał Granderye<sup>20</sup>.

Na placu św. Katarzyny przy kościele garnizonowym pw. św. Katarzyny o godz. 15.30 Naczelnik Państwa odebrał defiladę w obecności generała K. Sosnkowskiego, wiceadmirała K. Porębskiego, generałów: Z. Zielińskiego, E. de Hausera, Granderye. Po prawej stronie siedzieli dowódcy i oficerowie nieuczestniczący w defiladzie, po lewej przedstawiciele władz cywilnych. Defiladę prowadził pułkownik Jan Mischke<sup>21</sup>. Przed Marszałkiem przemaszerowały piechota, marynarka

---

<sup>18</sup> Dnia 24 X 1919 w Belwederze delegacja cywilno-wojskowa Kaszubów ze Stefanem Łaszewskim na czele, ślubując wierność Polsce, poprosiła Marszałka o patronat nad pułkiem. Naczelnny Wódz wyraził zgodę, aby pułk nosił Jego imię. Por. S. Krasucki, *Sześćdziesiąty Szósty Kaszubski*, s. 20–21. Fałszywa jest sugestia, że ów fakt nastąpił dopiero po śmierci Marszałka. Poza tym pułk w momencie jego śmierci od kilkunastu lat stacjonował poza Toruniem. Por. M. Skrzypek, *Związki Marszałka Józefa Piłsudskiego z Toruniem*, s. 50.

<sup>19</sup> Stefan Jacynicz (1895–1930), porucznik marynarki; w Flotylli Wiślanej dowodził uzbrojonym statkiem „Stefan Batory”; w sierpniu 1920 działał w rejonie Nieszawy i Płocka, gdzie jego statek został uszkodzony i zatopiony.

<sup>20</sup> W publikacji *Józef Piłsudski w Toruniu* (Toruń 2007) pisałem: „Dowódca 64 pułku piechoty, podpułkownik Ludwik Bociński, prywatnie abstynent, wznosił toast kieliszkiem wypełnionym... wodą, czym bardzo wszystkich rozbawił”, ale dziś jestem pewien, że ta informacja jest fałszywa. Źródłem tej nieścisłej informacji jest generał Kazimierz Giabisz, jednak W. Jędrzejewicz lokalizuje to zdarzenie w dniu 7 VI 1921, a więc podczas pobytu w Grudziądzu i wiele wskazuje na to, że to prawda. Po pierwsze, Bociński był wtedy kapitanem, a nie pułkownikiem; po drugie, obiad w Grudziądzu odbył się w kasynie 64. Pułku Piechoty, którego był on dowódcą, a jak stwierdzono, relacje prasowe nic nie mówią, jakoby wznosił on toast w Toruniu. Por. W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1989, t. III, s. 39; Z. Otremba, *Piłsudski w Grudziądzu*, Grudziądz 2005.

<sup>21</sup> Jan Mischke (1868–1943), generał brygady; do VII 1921 dowódca 6. Brygady Piechoty; w czasie kontrofensywy znad Wieprza dowódca 31. Brygady Piechoty; 1921

wojenna, artyleria, kawaleria, Straż Obywatelska, harcerze, sokolnicy, towarzystwa. Największe wrażenie na Marszałku wywarł przemarsz marynarzy i Straży Obywatelskiej. Po defiladzie o godz. 15.55 udał się on na odpoczynek do willi wojewody J. Brejskiego na ul. Warszawskiej. Około godz. 17.00 w mieszkaniu wojewody rozpoczęła się audyencja z licznymi delegacjami różnych organizacji zawodowych i kulturalnych. Następnie Marszałek zwiedził zabytki miasta w towarzystwie konserwatora dzieł sztuki na Pomorzu doktora Jana Lankaua<sup>22</sup>. Od godz. 19.00 Naczelnik odpoczywał.

O godz. 20.20<sup>23</sup> Marszałek przybył do Dworu Artusa na obiad wydany przez wojewodę pomorskiego; zebrały się władze cywilne, wojskowe, przedstawiciele francuskiej misji wojskowej, delegaci miast i powiatów oraz reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa w liczbie około 250–300 osób. Grała orkiestra 18. Pułku Ułanów Pomorskich. Po prawej stronie Marszałka zasiedli generałowie K. Sosnkowski, Granderye, wiceadmirał K. Porębski, a po lewej minister W. Kucharski, generał Z. Zieliński, dawny podsekretarz stanu w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej Adam Poszwiński<sup>24</sup>, a naprzeciw Marszałka usiadł wojewoda J. Brejski, po prawej stronie miał generała E. de Hausera, starostę J. Wybickiego, kuratora Zygmunta Gąsiorowskiego, po lewej zaś prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu Władysława Szumana<sup>25</sup>, wicewojewodę S. Woydę, prezydenta B. Dietla. Podczas obiadu wygłoszono przemówienia, którym towarzyszyły toasty. Minister Kucharski: „Przybycie Naczelnika Państwa na Pomorze jest nie tylko

---

wraz z odejściem do rezerwy mianowany na generała brygady ze starszeństwem od 21 VI 1919.

<sup>22</sup> Jan Lankau (1890–1972), dr historii sztuki, dziennikarz, polityk; 1921–1922 pełnił funkcję konserwatora pomorskiego.

<sup>23</sup> Nie ma uzasadnienia w źródłach prasowych informacja, iż obiad rozpoczął się o godz. 20.00. Por. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. II, s. 325.

<sup>24</sup> Adam Poszwiński (1981–1942?), działacz Chrześcijańskiej Demokracji; X 1919 – VII 1920 podsekretarz stanu w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej.

<sup>25</sup> Władysław Szuman (1868–1924), adwokat, działacz niepodległościowy i społeczny; od XII 1919 awansowany przez Naczelnika Państwa na prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

aktem serdeczności, za którą całe społeczeństwo pomorskie składa najwyższą wdzięczność, ale i doniosłym krokiem politycznym, uzupełniającym akt przejścia tej ziemi pod władzę polską<sup>26</sup> – i zakończył wzniesieniem toastu na cześć Naczelnika Państwa. Generał Granderye powiedział: „Chcę spełnić miły obowiązek zabrania głosu imieniem Francji, złączonej z Polską wielką przyjaźnią. Tę przyjaźń zawdzięcza się nie tylko historycznym sympatiom. Zdawało się w 1794, że po Maciejowicach nastąpił rzeczywiście »Finis Poloniae«, a jednak odrodziła się potężna ta, co niby zginęła na zawsze. Bo z całą zawziętością rozwijała Polska kult języka, literatury, bohaterstwa. W łańcuchu zbiorowego wysiłku stałeś się, Panie Marszałku, ostatnimi ogniwami potężnych zmagających. Swą pracą, gorącym patriotyzmem i genialnością popchnąłeś Naród w przyszłość i uratowałeś Polskę. Stąd Pańskie nazwisko jest na pierwszej karcie historii odrodzonej Polski. – Czcząc więc dzień Pańskiego, Panie Marszałku, pobytu w tym grodzie, wznoszę za pomyślność tego, co doczekał się wolności i cudu nad Wisłą. – Niech żyje Polska!”<sup>27</sup>. Głos zabrał też wojewoda J. Brejski, który przypomniał następstwa panowania niemieckiego na Pomorzu, walkę o polskość w okresie nasilonej i systematycznie prowadzonej germanizacji oraz wyraził szczególną prośbę do Marszałka o opiekę nad Pomorzem. Naczelnik Państwa w refleksyjnym przemówieniu wskazał na dramat Polaków walczących o zachowanie tożsamości narodowej pod trzema zaborami: „Każdy naród posiada pomniki, które zawarły w sobie jego cierpienia i radości, jak w jednym ognisku ześrodkowując przeżycia całych pokoleń. Takimi pomnikami są: ruiny, pola bitewne, grody, ulice, na tych ulicach domy, na których widok serca biją goręcej i tży nabiegają do oczu. Są to świątynie historii, których Polska posiada tak wiele. Dla mnie, jako przedstawiciela państwa polskiego, nie ma większej świątyni jak wszystkie te granice, którymi poprzerynano nasz kraj. Ongi, jak Polska szeroka i długa, trwało wspólne życie codzienne nawet z jego śmiesznościami. Rylec dziejowy w jednakowy sposób rzeźbił duszę narodu, pomimo różnic prowincjonalnych wytwarzał jeden typ człowieka. Wszystko to chciały zburzyć słupy gra-

---

<sup>26</sup> Cyt. za: Obrona Ludu, nr 90, Toruń 7 VI 1921, s. 1.

<sup>27</sup> Ibid.



niczne. Ich mową było: Zapomnij! zapomnij o wspólności, o wspólnym śmiechu, o wspólnych łzach, o wspólnym biesiadowaniu, a w końcu dodano: zapomnij mowy. Za pomocą tej cieniej, pozornie nic nie znaczącej linii, którą przebiegnie najmniejsze nawet zwierzątko – pracowano, by wszczepić w nas w ciągu stuleci różnice nie tylko fizyczne, lecz moralne, uczynić z nas ludzi o różnym układzie ducha, o różnych uosobieniach, różnym umyśle tak, by gdy zajdzie potrzeba, mogli walczyć przeciwko sobie. Ile włożono wysiłków, ile funduszków, żeby te granice wzmocnić. W tej pracy przecież brały udział trzy wielkie państwa. Na całym świecie nie ma takiego miejsca, w które by włożono tyle pracy, jak w umocnienie naszych granic porozbiorowych. A przeciwko tej pracy szły wysiłki polskie z pokolenia w pokolenie. Nie ma dla mnie większej świątyni historycznej, jak te granice, którymi nas podzielono. Gdy zbliżam się do dawnej granicy, czuję, iż zbliżam się do świątyni historii i doznaję silnego wzruszenia. Hasło, które ze słupów wbitych wołało do nas niedawno jeszcze: »zapomnij«, dzisiaj woła mnie i wam: »pamiętaj«. A to »pamiętaj« oznacza nie tylko cześć słowa, lecz oznacza »pracuj i jeszcze raz pracuj, zasypuj tę granicę, którą wróg chciał uczynić przepaścią«. Pomiędzy granicami, które wzbudzają największe wzruszenie, jest ta, którą wczoraj przekroczyłem. Tu na Pomorzu żądano – »zapomnij« więcej, niż gdziekolwiek. Toteż największym »cudownym dzieckiem« jest Pomorze polskie. Tutaj dokonał się cudowny powrót do dawnego życia. Mówicie, by opiekować się wami, by pamiętać o was; odpowiadam, iż nie ma takiego męża w polityce czy w jakiegokolwiek innej dziedzinie, który by nie chciał pracować i iść razem z »cudownym dzieckiem«. Więc z całym spokojem wznoszę okrzyk: za szczęście i rozkwit Pomorza wraz z Polską<sup>28</sup>.

Po obiedzie, w późnych godzinach wieczornych, Marszałek udał się do Teatru Narodowego na ostatni akt „Kościuszki pod Raclawicami”. Gmach był przystrojony kwiatami, flagami, dekoracjami; w holu znajdował się portret Marszałka przyozdobiony wieńcami, a droga do łoży była ułana kwiatami. Po piątym akcie przedłużono przerwę w oczekiwaniu na przyjazd Marszałka. Po wejściu do teatru otrzymał

<sup>28</sup> Cyt. za: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 216–217.

kwiaty od pań: Szumańskiej i Sokolskiej. Gdy zasiadł w łoży razem z ministrem Kucharskim i wojewodą Brejskim, przywitano go owacją „Niech żyje”, ze sceny przemówił zaś dyrektor Franciszek Frączkowski<sup>29</sup>, który przypomniał działalność i zasługi Marszałka od chwili powołania Legionów do odbudowy niepodległego państwa polskiego.

„Naczelnik Państwa i Naczelný Wódz Józef Piłsudski niech żyje”<sup>30</sup> – zakończył swoje przemówienie, które dało początek kilkuminutowej owacji na cześć Marszałka. Po zakończeniu ostatniego aktu, którego tematem był powrót kosynierów spod Raclawic i nobilitacja Bartosza Głowackiego, żegnany burzą okłasków Naczelnik Państwa udał się na raut do Dworu Artusa. Raut z udziałem kilkuset osób zorganizowany został przez władze województwa pomorskiego. Na początku wojewoda J. Brejski przedstawił zebranych Naczelnikowi. Towarzyską część rautu otworzył polonezem w pierwszej parze generał K. Sosnkowski z generałową de Hauserową, w drugiej generał Granderye ze starością Marią Czarlińską<sup>31</sup>, w trzeciej starosta J. Wybicki z generałową Granderye, w czwartej generał E. de Hauser z pułkownicową Dembińską, w piątej prezydent B. Dietl z p. Marią Swinarską. Goście spędzali miło czas na tańcach i pogawędkach; około 1.00 Naczelnik udał się na spoczynek. Rankiem w dniu 6 VI 1921 r. wyruszył pociągiem do Bydgoszczy<sup>32</sup>.

---

<sup>29</sup> Franciszek Frączkowski (1878–1931), aktor, reżyser, dyrektor teatru; 1920–1921 dyrektor Teatru Narodowego w Toruniu.

<sup>30</sup> Cyt. za: Obrona Ludu, nr 91, Toruń 8 VI 1921, s. 2.

<sup>31</sup> Maria Czarlińska (1878–1929), żona ówczesnego starosty powiatowego Adama Czarlińskiego.

<sup>32</sup> Niekiedy sugeruje się, że kolejna wizyta odbyła się 29 V 1923 r. z okazji pierwszego święta pułkowego 18. Pułku Ułanów Pomorskich, a więc w okresie, gdy marszałek podjął decyzję o całkowitym wycofaniu się z czynnego życia politycznego. Wybitni biografowie Marszałka piszą: „W związku z dorocznym świętem 18 Pułku Ułanów Pomorskich w Toruniu, we wtorek 29 maja [1923 – przyp. K. R.] odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru [towarzyszył pułkowi podczas słynnej szarży pod Krojantami – przyp. K. R.] ufundowanego z inicjatywy Marii Czarlińskiej. Obecny był tam Marszałek, a ponadto gen. Rozwadowski, jako generalny inspektor kawalerii, i gen. K. Sosnkowski. Wręczenia dokonał prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski, odebrał ppłk Stefan Dembiński, późniejszy generał WP”, cyt. za: W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. II, s. 428–429. Jako źródło podają: W. Sokulski, *Sztandar 18 Pułku Ułanów Pomorskich*, Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej, t. VI, nr 44,

Do drugiej i ostatniej wizyty doszło w dniach 10–11 XII 1932 r.<sup>33</sup>, gdy Marszałek w towarzystwie kapitana Mieczysława Lepeckiego<sup>34</sup> przybył Torunia w celu dokonania inspekcji dowództwa VIII Okręgu Korpusu i obserwacji manewrów wojskowych. Rankiem pociąg zatrzymał się na rampie wewnętrznej dworca Toruń-Miasto, a po śniadaniu Piłsudskiego powitał dowódca VIII Okręgu Korpusu generał Stefan Paślawski<sup>35</sup>. Później Marszałek pojechał samochodem do inspektora armii na Rynku Nowomiejskim. Powrócił do Warszawy 11 grudnia wieczorem.

---

London 1966, s. 247. W. Błaszczuk i S. Krasucki podtrzymują ten opis z jedną zasadniczą różnicą – nie wspominają o obecności Piłsudskiego na tej uroczystości. Można przypuszczać, że jego uczestnictwo było przewidziane, gdyż na srebrnej tabliczce osadzonej na drzewcu wygrawerowano m.in. napis: „Marszałek Polski Józef Piłsudski”. Por. S. Krasucki, *Pomorska Brygada Kawalerii*, Pruszków 1994, s. 192; W. Błaszczuk, *18 pułk ułanów*, Pruszków 1996, s. 43–44. Obaj powołują się w swych pracach na niedrukowane opracowanie W. Sokulskiego, *Historia 18 Pułku Ułanów Pomorskich*, Detroit 1975 (maszynopis złożony w Muzeum 18 Pułku Ułanów Pomorskich w szkole podstawowej w Nowej Cerkwi, która w roku 1979 przyjęła imię tego pułku). Należy zatem uznać, że W. Sokulski, skądinąd oficer tego pułku, wycofał się z podtrzymywania wcześniejszej informacji o rzekomym pobycie Piłsudskiego w Toruniu. Ponadto zdumiewa fakt, że żaden z toruńskich i pomorskich dzienników nie wspomina o tym wydarzeniu, co wyraźnie kontrastuje z odnotowaniem przez prasę pomorską na początku czerwca 1923 r. wizyty Piłsudskiego w Krakowie i jego spotkania z marszałkiem Fochem czy wizyty prezydenta S. Wojciechowskiego w Poznaniu. Wiemy, że 28 V 1923 r. Marszałek opuścił gmach Sztabu Generalnego, w którym zamieszkiwał wraz z rodziną i wyjechał do Sulejówka, a 30 V 1923 r. złożył dymisję ze stanowiska szefa Sztabu Generalnego, co również czyni jego pobyt na święcie pułkowym w Toruniu mało prawdopodobnym. Por. W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego*, t. II, s. 98.

<sup>33</sup> Por. *Dziennik Bydgoski*, nr 286, Bydgoszcz 13 XII 1932, s. 1; W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego*, t. II, s. 430; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. III, Warszawa 1998, s. 317. Te relacje nie pokrywają się ze sobą, ale też nie muszą być w całości sprzeczne. „*Dziennik Bydgoski*” jako cel wizyty wymienia inspekcję dowództwa VIII Okręgu Korpusu i informuje, że Marszałkowi towarzyszył jedynie kpt. M. Lepecki, a biografowie Piłsudskiego mówią o „grach wojennych” jako przedmiocie wizyty i utrzymują, że Marszałkowi towarzyszył podpułkownik W. Wartha. Dlatego obydwie relacje potraktowałem do pewnego stopnia „konjunkcyjnie”, ale znalazłem, że adiutantem towarzyszącym Piłsudskiemu był Lepecki.

<sup>34</sup> Mieczysław Lepecki (1897–1969), podróżnik, pisarz; 1914–1918 w Legionach Polskich; 1930–1935 adiutant Józefa Piłsudskiego.

<sup>35</sup> Stefan Paślawski (1885–1956), generał brygady; XI 1928 – IX 1934 dowódca OK VIII Toruń.

W okresie międzywojennym, w Toruniu, tak jak w innych miastach, upamiętniano postać Marszałka. W czasie trwania Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w czerwcu 1928 r. postawiono pomnik Marszałka w parku na Bydgoskim Przedmieściu. Pomnik ustawiony na prostokątnym cokole na skrzyżowaniu alei, wykonany prawdopodobnie z gipsu, przedstawiał Piłsudskiego w galowym mundurze z odznaczeniami, siedzącego w fotelu. Wraz z zamknięciem wystawy monument zdemontowano w październiku 1928 r.

Próby upamiętnienia osoby Marszałka natrafiły na przeszkody ze strony niechętej mu Rady Miasta Torunia zdominowanej przez endeków, chadeków i socjalistów<sup>36</sup>. Wśród torunian powszechna była opinia, że niepodległość przyniosła miastu „Błękitna Armia” generała Józefa Hallera<sup>37</sup>. W październiku 1928 r. generał Leon Berbecki<sup>38</sup>, dowódca VIII Okręgu Korpusu – po odmowie władz miejskich lokalizacji pomnika 10-lecia Niepodległości (taka była nazwa planowanego pomnika Piłsudskiego) w okolicach kościoła garnizonowego pw. św. Katarzyny – postawił pomnik Piłsudskiego na terenie wojskowym. W dniu 7 listopada tego roku, w głosowaniu tajnym, Rada Miasta Torunia odrzuciła wniosek nazwania jednej z ulic jego imieniem (był to wyjątek w skali ogólnopolskiej) lub alternatywnie nadania mu honorowego obywatelstwa.

Dnia 11 XI 1928 r. o godz. 11.00 po mszy celebrowanej przez biskupa Stanisława Okoniewskiego<sup>39</sup> nastąpiło odsłonięcie pomnika Piłsudskiego mającego formę popiersia. W uroczystości uczestniczyli:

---

<sup>36</sup> Według profesora J. Serczyka ulica Legionów nie odnosiła się do formacji wojskowej z okresu I wojny światowej, ale do Legionów z XVIII w., co sugeruje sąsiedztwo ulic Deckerta, Kilińskiego, Bartosza Głowackiego, napoleońskich Bawarczyków. Por. J. Serczyk, *Miejsce dla Marszałka. Rozmyślenia u stóp pomnika*, s. 73, [w:] *Powrót Marszałka*.

<sup>37</sup> Józef Haller (1873–1960), polityk, generał broni, honorowy obywatel miasta Torunia; od 1916 dowódca II Brygady Legionów; 1918–1919 dowódca naczelny Armii Polskiej we Francji; V–IX 1919 dowódca Frontu Pd.-Zach.; 1919 mianowany generałem broni.

<sup>38</sup> Leon Berbecki (1875–1962), generał broni, inżynier; 1914–1917 dowódca pułku piechoty w Legionach Polskich; dowódca okręgu generalnego Pomorze, okręgów korpusu Grodno i Toruń.

<sup>39</sup> Stanisław Okoniewski (1870–1944), od 1926 biskup ordynariusz chełmiński.

wojewoda pomorski Wiktor Lamot<sup>40</sup>, starosta krajowy J. Wybicki, generał L. Berbecki. Pomnik wzniesiony ze składek żołnierzy został usytuowany na placu św. Katarzyny, przy ogrodzeniu koszar im. Józefa Piłsudskiego – 63. Toruńskiego Pułku Piechoty – od strony kościoła garnizonowego. Po obydwu stronach popiersia znajdowały się płaskorzeźby prezentujące gryfa pomorskiego i orła polskiego oraz dwie armaty zdobyte w czasie powstania wielkopolskiego. Uroczystość zakończyła defilada wojskowa. W tymże roku rozpoczęto budowę mostu drogowego przez Wisłę nazwanego imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego, a oddanego do użytku 11 XI 1934 r. Most w momencie otwarcia znajdował się poza granicami miasta, gdyż Podgórz do 1937 r. miał status samodzielnej gminy. Nazwę nadały mu władze państwowe, a nie miejskie, które optowały za nazwami „Most Wolności” lub „Most 700-lecia”. Udział władz miasta w kosztach budowy wyniósł tylko 17%, resztę natomiast wyasygnowały władze państwowe.

Dnia 14 V 1935 r. dla uczczenia pamięci Piłsudskiego Rada Miejska Torunia nadała mu pośmiertnie honorowe obywatelstwo miasta: „Wyrażając głęboki żal mieszkańców stołecznego Grodu Pomorza z powodu nad wyraz bolesnej straty, jaką poniósł Naród Polski przez zgon śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, dla złożenia kornego hołdu Wielkiemu Synowi i Obywatelowi Ojczyzny, Zwycięskiemu Naczelnemu Wodzowi, postanawiają nadać śp. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu: Honorowe Obywatelstwo Miasta Torunia”<sup>41</sup>.

Nie był to jedyny wyraz uznania i pamięci dla Marszałka Piłsudskiego. W 1935 r. oddano do użytku przy ul. Mickiewicza 2/4 Dom Społeczny im. Józefa Piłsudskiego, będący siedzibą różnych organizacji (obecnie Dom Akademicki Nr 1); w 1936 r. z okazji imienin Piłsudskiego podjęto budowę przy ul. Chopina Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Józefa Piłsudskiego. Miały tu być zgromadzone wartościowe zbiory biblioteczne i muzealne miasta. Inwestycja została sfinansowana w większej części ze składek społecznych. W niedokończonym obiekcie, w czasie II wojny światowej, Niemcy zorganizowali szkołę lotniczą. Właścicielem budynku po wojnie został Uniwersytet Mikoła-

---

<sup>40</sup> Wiktor Lamot (1891–1959), 1929–1931 wojewoda pomorski.

<sup>41</sup> Cyt. za: M. Skrzypek, *Związki Marszałka Józefa Piłsudskiego z Toruniem*, s. 50.

ja Kopernika. Początkowo mieściła się tu biblioteka uniwersytecka, a po jej przeniesieniu na Bielany – Instytut Matematyki i Astronomii, Ośrodek Obliczeniowy i Archiwum Uniwersyteckie. W dniu 19 I 1936 r. w Podgórzu (od 1937 r. jedna z dzielnic Torunia) wmurowano w ścianę ratusza przy ul. Głównej (obecnie Przychodnia Rejonowa nr 2) tablicę z profilem Piłsudskiego o następującej treści: „Józefowi Piłsudskiemu miasto Podgórz”.

Autorem płaskorzeźby z brązu był Bogdan Świącicki. W uroczystości przy licznie zgromadzonych mieszkańcach udział wzięli wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis<sup>42</sup> i dowódca VIII Okręgu Korpusu generał Wiktor Thommée<sup>43</sup>. Po okolicznościowych przemówieniach uroczystość zakończyła defilada wojska, policji i organizacji społecznych. W czasie okupacji tablicę zniszczono. W dniu 10 XI 2006 r. w tym samym miejscu zawisła jej replika wykonana przez Zbigniewa Mikielewicza. Głównym punktem odbywającego się w lutym 1936 r. w Toruniu Ogólnopolskiego Zjazdu Legionistów i Peowiaków było upamiętnienie pobytu Marszałka w 1921 r. Na budynku przy ul. Warszawskiej i Woli Zamkowej, w którym się wówczas zatrzymał, będącym ówczesną rezydencją wojewody, odsłonięto tablicę pamiątkową. Następnie zebrani przemaszerowali pod koszary 63. Toruńskiego Pułku Piechoty (od lat dwudziestych koszary nosiły imię J. Piłsudskiego) i złożyli wieńce pod pomnikiem. Miesiąc później, 20 III 1936 r., w budynku Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych (dziś siedziba Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego) odsłonięto popiersie Józefa Piłsudskiego.

W Toruniu, po latach zapomnienia w okresie PRL, powraca pamięć o zasługach Marszałka Józefa Piłsudskiego. W 1993 r., na wniosek radnej Sejmiku Wojewódzkiego Marii Skrzypek, mostowi drogowemu przywrócono imię Marszałka. Warto przypomnieć, że propozycję tę

---

<sup>42</sup> Stefan Kirtiklis (1890–1951), wojewoda pomorski; X 1920 brał udział w wileńskiej wyprawie generała Lucjana Żeligowskiego; 1930–1931 wojewoda wileński; 1931–1936 wojewoda pomorski.

<sup>43</sup> Wiktor Thommée (1881–1962), generał; szef sztabu polskiej dywizji strzelców gen. L. Żeligowskiego; 1924–1934 dowódca 15 dywizji piechoty; 1934–1939 dowódca VIII i IV Okręgu Korpusu.

wysunął jako pierwszy Antoni Szymkowski, w czasie ostatniego zebrania Zarządu Regionu NSZZ Solidarność 11–12 XII 1981 r. Dnia 12 V 2000 r. na wniosek dyrekcji Gimnazjum nr 31 w Toruniu Rada Miasta Torunia nadała szkole imię Pierwszego Marszałka Polski.

Inicjatorem pomysłu budowy pomnika Józefa Piłsudskiego jako wyrazu hołdu dla Marszałka był poseł Jan Wyrowiński. Wysunął tę propozycję w dniu Święta Niepodległości 11 XI 1997 r., a już w grudniu tego roku odbyło się pierwsze zebranie grupy entuzjastów tego przedsięwzięcia. Oficjalnie jako Społeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Toruniu został zarejestrowany w dniu 19 lutego w Sądzie Wojewódzkim. Dnia 16 IV 1998 r. Rada Miasta podjęła uchwałę o wzniesieniu pomnika Józefa Piłsudskiego na placu Rapackiego. Przewodnictwem Komitetu Honorowego Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, który ukonstytuował się w dniu 20 IV 1998 r., objęła marszałek Senatu prof. dr hab. Alicja Grześkowiak. Do wykonania wybrano projekt monumentu autorstwa artysty rzeźbiarza Stanisława Swechowicza, a projekt zagospodarowania terenu przygotował architekt Bruno Wandtke. Wmurowania kamienia węgielnego dokonał, w planowanym miejscu wzniesienia pomnika Marszałka, poseł Jan Wyrowiński w dniu 11 XI 1998 r. Pomnik mierzy 3,80 m, a waży około 800 kilogramów. Powstał dzięki dużej pomocy i ofiarności Urzędu Miasta Torunia (około 50% wszystkich kosztów), Rady Pamięci Walk i Męczeństwa, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, instytucji publicznych, firm i osób fizycznych.

W dniu 14 VIII 2000 r. w przeddzień odsłonięcia pomnika odbyła się w Sali Mieszkańskiej Ratusza Staromiejskiego sesja popularnonaukowa, podczas której referaty wygłosili: dr Jan Wołos – „Józef Piłsudski w latach 1867–1918”, prof. dr hab. Mieczysław Wojciechowski – „Marszałek jako mąż stanu (1918–1935)”, generał brygady Andrzej Piotrowski – „Marszałek jako dowódca”, mgr Mieczysław Skrzypek – „Związki Marszałka Józefa Piłsudskiego z Toruniem”. Doktor Wołos przypomniał przemówienie Piłsudskiego z 3 VIII 1914 r. skierowane do legionistów Pierwszej Kompanii Kadrowej: „Odtąd nie ma ani Strzelców, ani Drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście, jesteście żołnierzami polskimi. Znoszę wszelkie odznaki specjalnych grup. Je-

dynym waszym znakiem jest odtąd orzeł biały”<sup>44</sup>. Profesor Wojciechowski zamknął swój referat słowami z eseju profesora Jerzego Serczyka, który stwierdził, że: „wielkości Józefa Piłsudskiego nie kwestionują dziś nawet ci, którzy uważają się sami za politycznych spadkobierców jego przeciwników sprzed sześćdziesięciu lat”<sup>45</sup>. Generał Andrzej Piotrowski tak ocenił Marszałka jako stratega wojskowego: „Piłsudski był jednym z najwybitniejszych dowódców XX wieku. Niewątpliwie jego patronem był Napoleon, symbolizujący niezwykle skuteczny sposób wojowania. Jednak bliski był mu także Clausewitz, dla którego wojna była tylko środkiem do realizacji celów politycznych. Dla Piłsudskiego, mimo że był z krwi i kości wojskowym, siła zbrojna była tylko instrumentem, który umożliwił walkę o niepodległą Polskę”<sup>46</sup>. Mieczysław Skrzypek podkreślił wyjątkowe znaczenie Marszałka w historii Polski: „Józef Piłsudski był człowiekiem czynu. Wypowiadał się czynami. W roku 1931 powiedział: »Gdyby nie ja, rzecz wątpliwa czy powstałaby Polska, a gdyby powstała czy utrzymałaby się przy życiu?!« W roku 1935 prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w dniu pogrzebu Marszałka na Wawelu tak podsumował Jego działalność: »Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek”<sup>47</sup>.

W Bibliotece Głównej UMK zorganizowano wystawę „Józef Piłsudski – wódz i strateg”, a w Muzeum Okręgowym – „Powrót Marszałka”.

W dniu 15 VIII 2000 r. po połowej mszy świętej przy kościele garnizonowym pw. św. Katarzyny uczestnicy uroczystości przemaszzerowali w asyście konnicy, pocztów sztandarowych, kompanii honorowej na plac Rapackiego. Tam w samo południe w rocznicę bitwy warszawskiej nastąpiło odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, honorowego obywatela Torunia. Na uroczystości obecni byli parlamentarzyści z regionu, najwyższe władze wojewódzkie i miejskie, przedstawiciele wojska, duchowieństwa, Uniwersytetu Mikołaja Ko-

---

<sup>44</sup> Cyt. za: M. Wołos, *Józef Piłsudski w latach 1867–1918*, s. 28, [w:] *Powrót Marszałka*, s. 28.

<sup>45</sup> J. Serczyk, *Józef Piłsudski*, w: „Promocje Pomorskie”, nr 5 (29), 1995, cyt. za: M. Wojciechowski *Piłsudski jako mąż stanu (1918–1935)*, s. 38, [w:] *Powrót Marszałka*.

<sup>46</sup> Cyt. za: A. Piotrowski, *Marszałek jako dowódca*, s. 46, [w:] *Powrót Marszałka*.

<sup>47</sup> Cyt. za: M. Skrzypek, op.cit., s. 51.



pernika, instytucji publicznych, firm, mieszkańcy miasta. Przemawiali: marszałek Senatu Alicja Grzeškowiak, wojewoda kujawsko-pomorski Józef Rogacki, poseł Jan Wyrowiński, prezydent Torunia Wojciech Grochowski.

Na cokole znajduje się napis o następującej treści:

MARSZAŁEK  
JÓZEF PIŁSUDSKI  
1867–1935  
WSKRZESICIELOWI PAŃSTWA POLSKIEGO  
HONOROWEMU OBYWATELOWI TORUNIA  
W 80 ROCZNICĘ BITWY WARSZAWSKIEJ  
MIESZKAŃCY TORUNIA I ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ

Bibliografia, Źródła, Dzieła

Piłsudski Józef, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937.

Prasa

„Dziennik Bydgoski”, 1932, Bydgoszcz.

„Obrona Ludu”, 1921, Toruń.

„Słowo Pomorskie”, 1921, Toruń.

Opracowania

Bielski M., *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej*, t. II, Toruń 1996.

Jędrzejewicz W., *Kronika życia Józefa Piłsudskiego*, t. II–III, Warszawa 1989.

Jędrzejewicz W., Cisek J., *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. II–III, Warszawa 1998.

Krasucki S., *Sześćdziesiąty Szósty Kaszubski*, Bydgoszcz 1998.

Kryśka-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie niepodległej Polski*, Warszawa 1991.

Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.

*Polski słownik biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. I–XLIII, Kraków 1935.  
*Powrót Marszałka*, red. S. Szczerbiński, Toruń 2000.

Uziembło B., *Toruńskie pomniki marszałka Piłsudskiego*, „Gazeta Miejska”.  
Miesięcznik Rady Miejskiej i Zarządu Miasta Torunia nr 16 (listopad '96).

*Toruński słownik biograficzny*, red. K. Mikulski, t. I, Toruń 1998, t. II, Toruń 2000, t. III, Toruń 2002, t. IV, Toruń 2004.